MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 42 8 listopada 1944 r. Rok II

Swięto Niepodległości.

11 Listopada! Swięto Niepodległości. Po raz 6-ty obchodzić będzie Polska ten dzień uroczysty - w niewoli. Dla tych, co się spodziewali w ubiegłym, a najdalej w bieżącym roku obchodzić ten dzień już w Wolnej Polsce - fakt ten jest ciężkim zawodem. Lecz nie załamie ta zwłoka w wojnie, czy nasza kapitulacja po bitwie o Warszawę - ludzi silnej woli, Polaków prawdziwie patrjotycznego ducha. Zgnieceni ciężkimi warunkami materialnymi, wysiedleni, co widzieli nieraz śmierć swych najbliższych i dzikie akty terroru niemieckiego, - nie przestali wierzyć w rychłe odzyskanie Wolnej i Niepodległej Ojczyzny, w świętą wygraną polskiej Sprawy.

I to właśnie stanowi w narodzie naszym moc wielką, moc nieustępliwości i oporu, która pozwoli nam przetrwać, a nie ustąpić przed prześladowaniem, ani niebezpieczniejszymi jeszcze niż terror wroga - ugodowymi pokusami. Opór ten, który cechował nas od wieków, stanowi najlepszą rękojmię przetrwania narodu polskiego na polskiej ziemi. On pozwoli polskości przetrwać na ziemi śląskiej, w męczeńskiej Wielkopolsce i na Pomorzu. Pozwoli doczekać rozszerzenia naszych granic, odzyskania ziem wydartych nam przemocą germańską przed wiekami, które stanowiły kolebkę państwa polskiego.

W dobie ubiegłej wojny pozycja nasza była o wiele słabsza. Swiat nie znał Polski, która w XVIII w. zniknęła z karty Europy. Nasza pozycja była z konieczności po stronie "państw centralnych" a przeciw koalicji. Dziś stoimy niezmiennie od początku wojny po stronie Sprzymierzonych, po stronie Zwycięstwa! Dziś znani jesteśmy w świecie całym z nieustępliwej, bezkompromisowej walki z Niemcami. Swiat dowiedział się również, że dla Polaka pojęcie wolności i swojego, wolnego państwa nie mieści się w ramach drugiego totalnego systemu, - jakim nas chce uszczęśliwić Rosja Sowiecka. My Polacy nie chcemy być XVII republiką w ZSRR! Nasz konflikt z Sowietami, odsłaniający od podstaw nasze słuszne prawa i obłudę oraz zakłamanie strony przeciwnej - obudził poczucie sprawiedliwości świata.

Krwawa ofiara Warszawy, osamotnionego w swym śmiertelnym boju z Niemcami niezłomnego miasta - wstrząsnęła sumieniem ludzkości walczącej. Wśród gruzów i ruin tego bastionu wolności, Polak dał dowód, jak ceni Wolność, i że nie ma ofiary, którejby dla niej nie poniósł.

Na drodze walki o Wolność idzie Wojsko Polskie. Nasze dywizje na czołowych pozycjach pochodu Armji Sprzymierzonych łamiących przemoc hitlerowską - to nasz attut niezbity na drodze do Wolnej i Niepodległej.

Sześć lat temu utworzone Generalne Gubernatorstwo miało na zawsze wykreślić Polskę z mapy Europy, a ludność jej "nieniemiecką" zamienić w stado niewolników do usług narodu panów. - Dziś w obliczu bliskiego końca - z obawy przed naporem bolszewików szuka się ugody z Polakami. Ma się tworzyć "samorząd." Oczywiście w celu uzyskania poborowych do wojska.

Nie nowina to dla nas, takie machinacje wroga. 5 listopada 1916 r. wobec olbrzymich strat w ludziach i braku rezerw do wojska Niemcy i Austrja proklamowały "niepodległe" państwo polskie na terenach nie swoich, a rosyjskich zaborów, bez oznaczenia granic, formy rządu itp. Ceną za tę "niepodległość" miała być krew najlepszych synów naszych.

Niepodległość, Wolność, Integralność Polski jest sprawą pokoju świata.

I ta sprawa m u s i b y ć w y g r a n a !

- - - -

T a k i j u z n a s z l o s .

/opowiadanie uczestnika walki/

Życie partyzanta nie jest lekkie. Pominąwszy już trudne warunki życia, jakie stwarza bytowanie tylko i wyłącznie w lesie, zimno i głód, na jakie jest on ustawicznie narażony, partyzant polski ma prawie zawsze przeciwko sobie silniejszego liczebnie nieprzyjaciela. Żołnierz walczący na froncie wie, że w krytycznej chwili może liczyć na poparcie innych oddziałów i innych broni, wie, że na ogień artylerji i bomby odpowiedzą własne armaty i samoloty, a pozatym jest pewny, że nawet w wypadku dostania się do niewoli, będzie szanowany jako jeniec wojenny.

My możemy liczyć tylko na własne siły. Nasze D-ctwo rozporządza ściśle określoną ilością żołnierzy, często źle uzbrojonych: i nie buduje nigdy swych planów na pomocy z zewnątrz. Pozatem każdy z nas zdaje zdaje sobie sprawę, że w naszych warunkach w niewoli u niemców nie będzie traktowany jako żołnierz, lecz jako "polski bandyta". I w tym tkwi właśnie przyczyna, dla której "chłopiec z lasu" tak dzielnie się bije, gdy pierścień obławy zaciska się coraz bardziej, zdając sobie sprawę, że są to jego ostatnie godziny życia.

Jednak Opatrzność czuwa nad tymi, co rzucili wszystko co mieli najdroższego, swe domy rodzinne, by z bronią w ręku walczyć o wolność Tej co "nie zginęła". O tym niechaj zaświadczy zdarzenie, pod Częstochową w dniu 11 września b.r.

Rankiem tegoż dnia nasz batalion partyzancki "Skała" w sile około 300 ludzi, po całonocnej wędrówce stanął obozem w lasach pod Z.r. nie spodziewając się, jakie czyha na niego niebezpieczeństwo. Przed kilku dniami wysadzono w tym rejonie w powietrze pociąg niemiecki z amunicją. Ponieważ oddziały polskie wykazały już w tym rejonie większą aktywność, więc szykowała się obława na oddziały leśne. Niemcy ściągnęli wszystkie garnizony z okolicy, w sile około 3000 ludzi, otoczyli nasz las, niezbyt zresztą rozległy. Tymczasem nasze D-ctwo rozporządzało na skutek niepomyślnych okoliczności zaledwie 150-ma ludźmi coprawda należycie uzbrojonymi. Nie była też spodziewana żadna akcja ze strony niemców.

Około południa nasz sztab wyjechał z obozu pod osłoną trzech konnych wywiadowców, celem omówienia sytuacji z D-cami dwu innych oddziałów partyzanckich. Po chwili usłyszeliśmy z tamtej strony kilka serji karab. masz. a zaraz potem nasze warty alarmowały, że nieprzyjaciel się zbliża. W szybkim tempie ładowano sprzęt na wozy, podczas gdy kompanje zajmowały stanowiska od strony zbliżającego się npla, który dawał już o sobie znać przeraźliwą kanonadą wielkiej ilości broni maszynowej. W przeciągu kilku minut wywiązała się zacięta bitwa. Główny napór niemców początkowo był skierowany na środek naszych stanowisk. Na skrzydłach walka trwała z mniejszy, natężeniem. Nie mając zadużo amunicji, strzelaliśmy powoli, lecz z widocznym skutkiem. Niemcy natomiast walili naoślep ze wszystkiej posiadanej broni. Odrazu było widocznym, że ponoszą większe straty. Na miejsce jednak tych co padli nadpływały dziesiątki innych. Sytuacja stawała się poważną. Pomimo tego - nie ustępowaliśmy. Nasze, w poprzednich akcjach zdobyte karabiny masz. cudownie spełniały swe zadanie. CKM serja po serji walił po niemcach kładąc naraz po kilku trupem. Bitwa jednak rozszerzała się na obie strony, wkrótce też i z tyłu waliły do nas długimi serjami niemieckie ckm-y. Byliśmy otoczeni. Tylko wąski pasek z jednej strony trwał w ciszy. Instynkt doradzał nam iść w tamtą stronę - lecz rozum dyktował, że tam właśnie musi być zasadzka. Sytuacja stawała się beznadziejną. Ponieśliśmy już dość ciężkie straty. Zginęła obsługa rkm-otrzymawszy śmiertelną serję pocisków piersi. Padło wielu innych towarzyszy, m. in. stary partyzant Bugaj, który z niezmąconym spokojem, klęcząc za drzewem kładł trupem jednego niemca po drugim. I obsłudze ckm-u też się dostało. Serja z Bergmanna rozwaliła skrzynkę z amunicją, raniąc dotkliwie jednego z amunicyjnych. Straciliśmy łączność z 20-ma naszymi kolegami, których uważaliśmy

już za zgubionych. Było też wśród nas kilku rannych, ktrych z nadzwyczajną
odwagą i poświęceniem, na jakie zdobyć się mogą tylko Polki - uprowadzały z
pola walki nasze sanitarjuszki. Przeżywaliśmy nyjcięższe chwile. Niemcy szli
już do ostatecznego szturmu. "Hände hoch" - słychać było ze wszystkich stron.
"Eure Offiziere sind weg"! Ten ostatni okrzyk miał się stosować do oficerów
i d-cy, którzy prawdopodobnie zginęli po wyjeździe z obozu.
W tej krytycznym momencie zastępca D-cy zarządził odwrót w kierunku,
skąd przedtym padały strzały, a teraz panowała zupełna cisza. A więc naj-
pierw bagna, w których ugrzęzły nasze konie i tabor, potem rzadki las sos-
nowy, skok przez drogę i szybki bieg, o ile na to pozwalało transporto-
wanie rannych, poza wzgórze i rzadkimi zaroślami do toru kolejowego. Tego
się Niemcy po nas nie spodziewali. Nie sądzili, że przejdziemy przez bagna,
a tym mniej prawdopodobnym wydawało się im, wycofanie się nasze w kierunku
na tor. Zasadzkę urządzili bowiem między lasem a pobliską wsią, sądząc,
że o ile wydostaniemy się z pierścienia obławy, tylko w tym kierunku możemy
się udać.
A więc Opatrzność nas nie opuściło, i wprawdzie mocno zdziesiątkowani dosz-
liśmy już późnym wieczorem do lasu, gdzie obozowały dwa inne polskie od-
działy powstańcze. Tutaj stwierdziliśmy, że brakuje 40 naszych kolegów,
między nimi zaś d-cy, oraz dwu jego adjutantów. Sytuacja nie była w rzeczy-
wistości tak tragiczna, gdyż na drugi i trzeci dzień odnaleźli się zagi-
nieni, a po pewnym czasie przybył i d-ca ale niestety z jednym tylko po-
rucznikiem. Drugi zginął w zasadzce, jaką urządzili na nich niemcy po wy-
jeździe z obozu, trafiony dwiema serjami kbm. Trudno widocznie śmierć mu
była sądzona, żołnierska śmierć na posterunku i w służbie. Ale niemcy dro-
go zapłacili za niego, jak również za innych kolegów naszych, którzy złoży-
li swe życie w walce o wolność swego narodu. Straty niemców wyniosły bo-
wiem: 68 zabitych, i przeszło 120 rannych. Po naszej stronie było zaled-
wie 10 zabitych i 7 rannych, których to rannych zdołaliśmy szczęśliwie za
sobą uprowadzić. Śmiercią swą nasi polegli towarzysze uratowali życie nam,
którzy zostaliśmy, by dalej walczyć na wielkość i wolność Ojczyzny.
Odeszli jedni na zawsze, ale na ich miejsce przyjdą inni do naszych sze-
regów, by podjąć broń z martwych rąk swych poprzedników. Może i ci nowi
polegną, bo na śmierć musimy być zawsze gotowi, ale idea nie zginie i z krwi
i bohaterstwa poległych powstanie wielka, niepodległa i potężna Polska.

/Wilk kpt/

- - - - - - -

NAKAZY CHWILI.

1/ Polacy w "ochotniczej" służbie wojskowej ? Doszły do nas informacje o
ogłoszeniu "ochotniczego" zaciągu Polaków do wojskowej służby pomocniczej
, które ma nastąpić 10 b.m. Dzień ten wybrano, by nawiązać do zwolnienia
marsz. Piłsudskiego z Magdeburga i jego poglądów na stosunki polsko-niemiec-
kie. Ma przemawiać zdrajca i renegat Feliks Burdecki. Przypuszcza się, że
że przez kilka dni będzie zaciąg ochotniczy, potem skoszaruje się i umun-
duruje mężczyzn pracujących przy okopach.
Co może być przedmiotem "służby pomocniczej" ? Nie sądzmy, by nam oku-
pant przeznaczył lekkie w bezpieczne stanowisko. Może to być służba w OT,
przyfrontowa, pod obstrzałem artylerji sowiec., może być minowanie pól itp
saperskie roboty.
Za ten nowy gwałt popełniony na narodzie polskim, niemcy mają ogłosić
przyznanie Polakom samorządu. Na czym ten samorząd będzie polegał - nikt nie
wie. Doradcy przy władzach niemiec. bywali już teraz. Jaki oni będą mieli
głos ? jakie znaczenie ? Oczywiście żadne. Sam fakt jednak powołania niek-
tórych poważniejszych naszych obywateli do tych "rad" nakłada na nas obo-
wiązek zajęcia natychmiast stanowiska, któreby było zgodne z postawą i
dobrego Polaka i naszym narodowym obowiązkiem. Na współpracę z niemcami
iść nam dobrowolnie nie wolno! Odrzucenie propozycji zajęcia stanowiska "do-

radcy" może pociągnąć pewne przykre konsekwencje. ale musimy wytrwać na dotychczasowej platformie , że współpracy między nami , a narodem katów i oprawców naszych nie ma i nie będzie!

O s t r z e ż e n i e ! Wzmożona akcja policyjna na ulicach miasta Krakowa trwa. Legitymowanie, osobiste rewizje, rewizje pojazdów, wyrzucanie z tramwajów na kontrolę dokumentów , rewidowanie ludzi starszych, chorych, którzy niosą jakieś większe pakunki , zabieranie szczególnie warszawiaków na roboty - to są zjawiska codzienne na bruku krakowskim. Ostrzegamy przed nowym jeszcze trickiem policyjnym. Posiadacze większej gotowki , którzy nie mają na to gotówki zaświadczenia wifrmy, lub się nie wytłumaczą, że gotówka do nich należy- zostają zatrzymani i poddani śledztwu, pieniądze konfiskuje się. Należy mieć zawsze w pogotowiu dowód źródła i przeznaczenia posiadanej gotówki,. - - - -

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

.... Min. Kwapinski o sprawie pomocy dla Polski. Przemawiając do radioa podkreślił min. Kwapinski wielkie wysiłki Rządu P. nad sprawą pomocy dla kraju. Stojąc na stanowisku, że pomoc dla Polaków jest sprawą najbardziej palącą, Rząd R.P. wysłał specjalne memorandum do zarządu UNRy opisujące krytyczną sytuację w kraju. Z wdzięcznością przyjął nasz rząd zapewnienie o wysłaniu delegata do Polski.

W ten sposób Rząd P. zdementował oszczercze pogłoski szerzone przez wrogą propagandę, o tym jakoby Rząd nie zgadzał się na wysłanie delegata UNRY do Polski.

Wojska polskie na froncie holenderskim. Dnia 6 XI oddziały polskie zdobyły Gertruidenberg /15 km na wsch. od Moerdijk, a ostatnio dotarły na 5 km do tej miejscowości/.

Gen. Leese d-ca VIII armji bryt. odchodząc ze swego stanowiska wydał odezwę do żołnierzy w, której stwierdza: "byłem bardzo dumny, że II korpus Polski był pod moim d-ctwem. Historyczne walki żołnierza polskiego pościg niemców aż do linji Gotów, Monte Cassino zdobyły korpusowi polskiemu zaszczytne miejsce. VIII armji".

Ryszard Kiersnowski koresp. PAT- w Holandji donosi, że na ulicach Bredy widać przeważnie mundury polskie. Nastroje wśród ludność nader przychylne dla Polaków. Polacy uwolnili burmistrza Bredy, który dłuższy czas musiał się ukrywać przed niemcami. Dyplom honorowy miasta Bredy został wręczony pułkownikowi polskiemu, który dowodził akcją oswobodzenia miasta.

Polskie Spitfirey brały 5 XI udział w bombardowaniu zaplecza niemiec. wojsk w Holandji.

Polacy w e Francji. Polscy obywatele z radością zaciągają się ochotniczo do wojska polskiego. Liczne organizacje polskie zwróciły się do Rządu pol. o przyśpieszenie transportu ochotników do W. Brytanji na przeszkolenie.

"Kanada dla Polski" Poseł Gadowski w wywiadzie pt. Kanada dla spraw polskich" podaje wiadomość o pomocy Czerwonego Krzyża dla Polski w wysokości 300 tys dol. Kanad. organizacja kobieca zbierała w ciągu trzech lat odzież wartości 2 milj. dolaró . Znaczna jej ilość poszła dla Polaków deportowanych do Rosji.

Wódz powstania warszawskiego gen. Bór-Komorowski znajduje się obecnie w Oflagu nr 73 pod Norymbergą.

- - -

P o l a c y w Austrji.

Jednym z liczniejszych skupisk Polaków wywiezionych na roboty jest Austrja. Ogółem w dwu jej okręgach t. zw. "Oberdonau" i "Niederdonau" ma pracować razem ok. 120 tys Polaków, jednakowoż bez przybyłych w ostatnich 2-3 miesiącach Warszawiaków. Cyfra ta winna być zatym podwyższona. Szczególnie ważny jest ośrodek Oberdonau / Salzburg, Tyrol, Vorarlberg, Styrja i Karyntja/ gdzie Polacy są zatrudnieni w przemyśle zbrojeniowym, a pozatym przy zbiorce i wysyłce siana. W samym Wiedniu ma przebywać 4 519 Polaków na robotach. Rodacy nasi są najruchliwszym elementem z pośród obcokrajowców. Uciekają oni

często z robót mając fałszowane papiery, nieraz zgłaszają się dobrowolnie do Org. Todt na Słowację, na Węgry, do Chorwacji, i Włoch, by w odpowied nim momencie chwycić okazję przejścia na drugą stronę.

W Wiedniu wzmożony ruch i przypływ volksdeustchów. Wiedeń staje się przy tych rożnego typu uciekinierach zupełnie międzynarodowym miastem, najlepszym azylum dla różnego rodzaju wykolejeńców i "kombinatorów". Są tu b. współpracownicy niemieckiej propagandy, doradcy, tłómacze i rzeczoznawcy kwestji wschodniej. Są liczni ukraińcy, są szpicle, gestapowcy, którzy wysłużyli się na "wschodzie" i w nagrodę zasług wysyła ich policja w bezpieczne miejsce.

Wśród volksdeutschów wrażenia przygnębiające. Postawili na lichego konia i widzą, że będą musieli dobrze za to zapłacić. Do wojska się ich nie zabiera, chyba że idą ochotniczo, co jest rzadkim wypadkiem. .

Odrębne zjawisko stanowią żydzi, w Wiedniu i Austrji bardzo liczni, uchodzący za Polaków i posługujący się fałszywymi kennkartami polskimi. Polaków unikają z obawy przed rozpoznaniem. Inni żyją przy rodzinach austrjackich, gdyż dla przeciętnego Austrjaka żyd z polską Kennkartą jest zwyczajnym obcokrajowcem i specjalnie się nim nie interesują.

Polakom na robotach naogół nieźle się powodzi, w stosunku do innnych obozów i miejsc pracy w Reichu. Urzędnicy nie orjentują się nieraz kto jest Polakiem kto Ukraińcem i dają wszystkim oznaki "Ostarbeiter". Takie właśnie żółte oznaki przysługują Polakom zza Bugu, analogiczne do tych jakie ludność /jeńcy lub ewakuowani/ z Rosji Sowieckiej. Zdarzają się jednak przypadki znęcania się nad naszą ludnością ze strony partyjników NSDAP austrjackiego pochodzenia. Ci są najgorsi. Są okolice /Oberdonau/ gdzie Polakom powodzi się naprawdę dobrze. Obiecują na przyszłość pozostać w tych stronach. Niestety, choć tęsknota za ojczyzną, skupia Polaków, którzy pielęgnują swą odrębność- sprowadza ich na drogi niedopuszczające do wynarodowienia -to jednak brak wszelkiej opieki, w duchu narodowym i patrjotycznym, oraz niemożność kształcenia się młodzieży robi swoje.

<u>Uzupełnienia:</u> Przewodniczący "UNRA" zawiadomił, że na zgodne życzenie Rządu Polskiego i Komitetu Wyzwolenia Narodowego zostanie wysłana misja na oswobodzone tereny polskie celem niesienia pomocy.

<u>700 polskich dzieci</u> przybyło do Wellington stolicy N. Zelandji. Są to zupełne sieroty, zostaną pomieszczone w specjalnym obozie.

<u>Gen. Mongomery</u> otrzymał od Prez. Rzeczpospolitej Polskiej odznaczenie krzyż Virtuti Militari.

<u>Z ostatniej chwili</u> donoszą z terenu walki wojsk polskich: Korespondent PAT a w Holandji Maciej Feldhusen donosi, że wojska polskie walczą w szczególnie ciężkich warunkach, gdyż wielkie połacie kraju są zalane, a drogi gęsto zaminowane. Oczyszczanie terenu m. Breda a ujściem Skaldy trwa już 9-ty dzień.

Na froncie włoskim wojska pol. poczyniły znaczne postępy w rej. Forli, zdobyły Smartino i Marsiniano.

- - - - -

NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ.

<u>Rada Jedności Narodowej</u> złożyła oświadczenie w sprawie ewakuacji Warszawy: Wypędzanie ludności z gruzów miasta zostało zakończone. Zdrowi Polacy przewiezieni zostali do Rzeszy, chorzy wyrzuceni na łaskę losu z pociągów w różnych miejscowościach Rzpltej. Zorganizowana samopomoc społeczna okazała się nieskuteczną, gdyż kraj jest zbyt wyczerpany wojną i rabunkami. Wysiłki RGO są utrudnione przez złośliwe zarządzenia niemieckie. W tych warunkach Rada J.N. apeluje do całego cywilizowanego świata o pomoc dla nieszczęśliwych.

<u>ARMJA KRAJOWA w Krakowskim.</u> Ra Londyn 4 XI doniosło, że oddziały nasze prowadzą szczególnie skuteczną akcję dywersyjną w wojew. krakowskim. W wielu zbrojnych starciach zabito 130 niemców, a wielu raniono. Zdobyto pewną

ilość amunicji i sprzętu, pojazdów mechanicznych, dział i amunicji.

W nocy 31 10 z magazynu Banku Cukrownictwa zabrano ponad 100 worków cukru, który był przeznaczony do wywozu. Ubezwładnionemu magazynierowi zostawiono kwit na zabrany towar.

A jednak biorą ich do wojska. Ze Skarżyska donoszą, że kilku młodych mężczyzny, których żandarmerja niem. schwytała w czasie obławy pisało już z Rzeszy, że są umundurowani i wcieleni do wojska. / wiad. z PAT a/ Biul Kraj./

Ostrowiec Kielecki został całkowicie ewakuowany z ludności polskiej w dniu 29 X, a Opatów w dniu 30 X . Mężczyzn wywieziono do Rzeszy. /PAT/

Sabotaż na Śląsku. Władze niem. rozesłały listy gończe i nałożyły nagrodę 25 tys zł za dostawienie 5-go pozostałego inżyniera polskiego, który robił plany umocnień w rejonie Olkusz- Chrząstowice, Podlesie, Braciejówka. Okazało się po niewczasie, że rowy przeciwczołgowe 3 m szerokie i 5 głębokie zamiast przed rowami - znajdowały się za nimi. Dwu inżynierów niemcy zastrzelili w czasie ucieczki- trzeci zbiegł. Rowy się zasypuje, ludność kopie nowe. Koło Zawiercia, Ogrodzieńca, Olkusza i pobliskich wiosek kopała rowy ludność polska ze Śląska Górnego i Opolskiego. /PAT/

Dewastacja. Z Ojcowa donoszą, że wszystkie lasy na lewym brzegu Prądnika mają być wycięte. Akcję już rozpoczęto. Miejscowa ludność powoływana jest na robotę z siekierami.

Budowa licznych mostów jest połączona ze straszliwą dewastacją lasów. Zbudowano szereg mostów: 3 w Niepołomicach, x w Brzesku N. w Świniarowie, Woli Batrzykowskiej, Ujściu Solnym i Górce, ostatnio w Pietrzychowicach na Dunajcu. Opodal Szczecuna wycięli niemcy ok 20 topoli nadwiślańskich, będącyh wyjątkowymi okazami polskiej flory. Wszystkie drzewa na linji Mielec-Dąbrowa przez Radomyśl W. w czasie działań woj. wycięto.

Zniszczenia wojenne. Dowiadujemy się z poza frontu, że wskutek działań woj. I tem r.b. 85 % wsi jest całkowicie spalonych na linji Dębica Tarnobrzeg: Zupełnemu spaleniu uległy: Podew, Jaślany, Tuszów, Rzochów, Podleszany, Rzędzianowice, Chrząstow, Trawsla Wola, Czernin, Sadowice Górne i Dolne, Alomy, Jamy, Dulcza Mała i Wielka, Radomśl Wielki/walki o ten ostatni trwały 3 tygodnie/ dalej Ździarzec , Partyna i Zgórsko. Mielec jest zniszczony w 40%

W Bochni przystąpiono do podminowania szeregu ważnych obiektów . Podobnie w Grybowie wszystkie większe budynki zostały podminowane. Linję kolejową Tarnów-Szczucin od Olesna do Szczucina rozebrano i wywieziono.

Szczucin został w dniach 3,4 i 5 X zupełnie xxx ewakuowany z ludności polskiej. Ludność wysiedlono do wsi położonych dalej na zachód. Pozatym przeprowadzono dalsze wysiedlanie wsi na odcinku Dąbrowa Szczucin.

Jak przebiega front sow. w dniu 5 XI 44 ? Na najbliższym nam odcinku od Dębicy ku Wiśle front przebiega: Grabiny /wieś i stacja kol. Głowaczowa, Róża, Szczytowy Bór, Żarówka, ku Radogoszczy będącej w rękach niem. Latoszyn i płdn od Dębicy obsadzone przez wojsko niemieckie. W Dąbrowie buduje się umocnienia i ustawia działa. Betonowe umocnienia są w Gruszowie, Małym i Wielkim. Kolej Tarnów-Dębica nie istnieje.

Przed ofenzywą sow. Na całym terenie Małopolski zach. prowadzone są pospieszne przygotowania obrony na wypadek wznowienia działań woj. odcinka Dukla Wisła i dalej na półn. Jedynie Tarnów nie jest umocniony, tak jakgdyby niemcy nie zamierzali wcale go bronić. Tory kolejowe z Tarnowa na wschód są rozbierane, urządzenia wywożone.

Z Częstochowy. W nocy z 4-5 XI policja niem. obstawiła dzielnicę Zawodzie aresztując z domów wielu mężczyzn, następnego dnia "operowano" także na Rakowie i w dzieln. Ostatni Grosz. Liczba aresztowanych b. duża. Trwają łapanki do budowy fortyfikacyj , przyczym zabiera się nawet osoby mające zwolnienia. Wbrew wszelkim zapowiedziom o pomocy dla Warszawian urządzono brankę w biurze RGO i zabrano wszystkich interesantów. Ze szpitala zabrano 17 osób z W-wy.

Do Częstochowy mają się przenieść władze dystr. radomskiego wraz z gubernatorem. .

natorem. - Częstochowa pod względem wojskowym została włączona do Rzeszy. Miasto jest powoli zamieniane w jedną twierdzę. Buduje się silne umocnienia i okopy.

N. Sącz. Fortyfikowanie zostało ukończone. Wokół miasta wybudowano liczne punkty obronne. N. Sącz ma być jedną z twierdz oporu niem. w karpackim rejonie frontu.

W N. Targu 1 i 2 XI szalały łapanki na niespotykaną przedtem skalę.

W rej. Bochni. W powiatach bocheńskim i brzeskim zarządzono przymus pracy przy okopach mężczyzn i kobiet. Roboty przenosi się w rej. Niepołomic. W OT panuje niesłychany bałagan, jedne zwolnienia są respektowane, inne znów nie, skolei wszystkich razem nie uznaje komenda eksploatująca puszczę Niepołomicką.

W Zborczycach k/Bochni w czasie łapanek do okopów 6-ciu młodych mężczyzn zostało za,ordowanych przez policję niem. Policjanci ukr., którzy robili obławę byli zupełnie pijani i strzelali bez potrzeby i naoślep.

Z K r a k o w a notujemy tylko niezmiernie wzmożoną akcję policyjną, łapanki po ulicach i tramwajach, przyczym Warszawiacy szczególnie trudno są zwalniani. Obecnie na ul. Prądnickiej przebywa w barakach do wywozu na roboty do Rzeszy ponad 450 Warszawiaków. Branki pochłaniają codzień znaczniejszą liczbę ofiar.

Fortyfikowanie miasta postępuje. Dalsze budynki wojskowe narożne mają już dobudowane bunkry i zamurowane okna do I piętra. Przystąpiono do budowy silnych bunkrów w rejonie Wawelu. Ostateczna likwidacja zakładów przemysłowych i wywiezienie reszty urządzeń jest w toku.

Duże aresztowania nastąpiły 2 XI w firmie "Społem". Część zabranego personelu już jest zwolniona.

W dniu 2 XI patrole niem. policji zabierały dla odmiany rowery, o ile nie należały do firm. Jadących odstawiano do komisarjatów polic.

Do schroniska przy ul. Mikołajskiej przybył transport chorych i starców z W-wy/ok. 250 osób/. Są to ci, którzy podczas powstania zostali zabrani do Rzeszy. - Pobór do robót fortyf. i jazdy na roboty wedle zawodów w pełnym toku.

W Skawinie do pracy przy okopach zgłosiło się tylko 50 ludzi. Zarządzili więc niemcy przymusowe odstawienie do łopaty wszystkich mężczyzn 16-60 lat.

- - - - /wiadom. PAT Biul. Kraj./

Po tamtej stronie frontu. Doszły do nas wiadomości ze Lwowa, gdzie coraz trudniej się przedostać, ze względu na koncentrację na froncie. wojsk sow. Miasto nie wygląda na zniszczone, poza dworcem i niektórymi większymi budynkami. Sytuacja żywnościowa przedstawia się zupełnie źle. po chleb trzeba stać od 5 rano, mąkę i cukier wydaje się po 1/4 lub 1/2 kg, i to ten zdobędzie towar kto ma silne pięści, gdyż kartki żywn. ani kwity nie istnieją. Podobna głodowa sytuacja jest aż po Przemyśl. Ratują się ludzie sprzedażą na placu zw."Paryżem" używanych rzeczy w pasku. /Pasek jest jeszcze respektowany przez władze. /Istnieje też szmugiel z Gen Gub, mianowicie zegarki zamienia się na kawę i herbatę. -

Komunikacja do Lubicy istnieje, zniszczeń większych tym rejonie nie było przy szybkich postępach sow.

Kurs złotego : 10 zł idzie na rubla. Pieniądze przedwojenne pol. respektowane nie będą, rząd lubelski ma wydań pono nową monetę.

Aresztowań masowych niema, są zato często indywidualne, związane z donosami. W mieście nie istnieje żadna inna organizacja ani ugrupowanie tylko komunistyczna partja. Była czas jakiś misja amerykańska, ale wyjechała ze Lwowa. Językiem urzędowym we Lwowie jest ukraiński, milicja ukraińska. Jako dokumenty służą Polakom niem. Kennkarty.

Lwów fortyfikuje się gruntownie i starannie, podobno przeciw Anglikom/?/ Tak przynajmniej głosi ustna propaganda sow., która ma częste antyangielskie akcenty. Pisemna zaś nie... - W radzie miejskiej zasiadają Polacy ale różne nętne figury przeważnie ci, co byli powołani przez bolszewików i w 1939 r. Mimo tych trudności, mimo poboru do wojska do 45 lat, mimo szkół z programem sowieckim /niższych i średnich/ - Lwowianie trzymają się...

- - - - -

Kartki z notatnika Franka /dokonczenie/.

"Dostałem dzisiaj trzy telegramy. Treść wszystkich ta sama: przysłać im jeszcze jedną skrzynię! Psiakrew, żarłoczni są ci nasi ludzie! Wysłałem im warszawskich skarbów więcej niż chciałem. Ukraińcom i kałmukom wybrać kazałem z mundurów wszystkie kosztowności, nakazałem rewizje osobiste u kobiet i dzieci i bezwzględnie wszystko zabierać. Każdy dostał z tego dwie skrzynie: Himmler dwie, Goering dwie, Goebbels dwie. Pierścionki, bransolety, zegarki, łańcuchy, kolczyki i wszystko w najlepszym gatunku. I jeszcze im zamało. Himmlera rozumiem, bo to hiena zawodowa, Hermana też bo musi sobie grupy żywot ubezpieczyć, ale Goebbels ? Ten pyskacz ? Ten pies , szczekający ze swej kazalnicy głupie morały - i jemu mało ? Naprawdę same hieny obsiadły Berlin.

Posłać im jeszcze te trzy skrzynie ? muszę, boby zemścili się na mnie. Widmo Volkssturmu i mnie grozi.

Oczywiście ze swego nic nie dam. Zresztą już prawie wszystko wysłałem. Cztery ogromne skrzynie. Samo złoto i brylanty. Tylko naszyjnik z diamentami pozostał i noszę go przy sobie, jak również bransoletę. Muszę jeszcze szybko wysłać "Damę" Leonarda da Vinci, bo za nią będą grube pieniądze. Amerykanom sprzedam albo Anglikom. W ciężkich czasach będę miał pieniądze na wódkę.

Ale co wysłać do Berlina ? - Już wiem, każę urządzić napad na mieszkanie Loppego. Znajdą się tam nie trzy skrzynie kosztowności ale 10. Dla Himmlera jedna, dla Hermana jedna, dla pyskacza jedna - a reszta dla mnie.

- - -

Dopisek Kraka. Mordować umiecie, kłamać umiecie, kraść umiecie, fałszować umiecie, - a czego wy niemcy , nie umiecie ? Nie umiecie być porządnymi ludźmi!

- - - - -

Przegląd Wydarzeń politycznych.

ROOsevelt prezydentem po raz trzeci. 8 b.m. o godz 2 min 9 radio amerykańskie nadało wyniki wyborów. Prezydentem St. Zjedn. został po raz trzeci Franklin Roosevelt , który otrzymał w 32 Stanach głosy 387 elektorów. Jego kontrkandydat gubern. Devey otrzymał 114 głosów w 16 stanach. Trzecim kandydatem był socjalista Norman Thomas.

Zwycięstwo ROosevelta przeszło oczekiwania polityków amer. Przewidywano, że jeśli zwycięży, to większością ok 100 głosów. /kolegjum elektorów liczy 531 członków/. Całą swą agitację skupił on na Stanach Południowych wybitnie demokratycznych. Jeden z komentatorów radiowych podkreśla zmianę, jaka zaszła w pozycji przeciwnika Roosevelta od sierpnia 44 r. Gdy rozpoczął on kampanję wyborczą w sierpniu, liczył się z możliwościami szybkiego zakończenia wojny w Europie w związku z postępami w Holandji i bitwą pod Arnheim. Roosevelt w wypadku zawarcia pokoju i zakończenia wojny / w myśl argumentów kontrkandydatów/ nie był już potrzebny. W międzyczasie jednak porażka pod Arnheim i skuteczny opór niem. na wschodzie przekreśliły nadzieje na szybkie zakończenia działań woj. Wzrosły więc szanse prez. Roosevelta ze względu na jego doświadczenie w dziedzinie spraw wojskowych i zagranicznych.

Można powiedzieć, że porażka Devey a nastąpiła nad Renem. Prez. R. nietylko poparł program sekret. Hulla o organizacji międzynarodowej wyposażonej w zbrojną egzekutywę, ale żądał upoważnienia zgóry rządu USA do wysyłania sił zbrojnych poza granice kraju przeciw przyszłemu napastnikowi W ten

sposób zyskał on lewy odłam partji republikańskiej i jednego z nawpływowszych senatorów Balla ze Stanu Minnesóta. Gub. Devey poparł wprawdzie ten program , ale nie tyle z przekonania ile z racji taktyki.

Do ciekawostek z kampanji przedwyborczej należy zanotować argumenty Devey a przeciw Rooseveltowi. Skrytykował on politykę zagr. Prezydenta, fakt decyzji ostatecznej o przynależności Siedmiogrodu i Bessarabji, -choć o tym należało zadecydować po wojnie. Zarzut drugi dotyczył trudnych warunków w jakich żyje teraz naród włoski, trzeci zarzut iż nie udało się skłonić rządu rosyjskiego do uznania Polskiego Rządu w Londynie, oraz ukrywynie w tajemnicy przebiegu konferencji w Teheranie.

_Francja. Gen. de Gaulle zaprosił do Paryża prez. Roosevelta i min. Corder Hulla. Odpowiedź z Washingtonu jeszcze nie nadeszła.

W ostatnim przeglądzie wydarzeń Vernon Bartlett poświęca wiele miejsca ciężkiej sytuacji wewn. Francji i Belgji. Olbrzymie są trudności komunikacyjne czego obrazem są niekończące się sznury samochodów w ustawicznym ruchu na trasie od Normandji po Nijmegen. Zanim oswobodzimy ujście Skaldy /co nastąpiło juznw ostatnich dniach/ wyładowanie sprzętu i żywności u wybrzeży frans. jest połączone z ogromnym wysiłkiem. Konieczności wojskowe przewidujące prowadzenie wojny przez całą zimę bez przerw stoją na pierwszym planie . Tym cięższe stąd konsekwencje dla ludności. Armja nie może oddawać taboru samochodowego, a żywności może odstąpić bardzo nie - wiele. W Havrze 35 tys ludzi jest bezdomnych, brak prądu, węgla, żywności. W całej Francji zniszczono ok . 20 tys mostów. Z 12 tys lokomotyw - zdatnych do użytku jest tylko 3000 Kopalnie węgla na płn. kraju nieczynne, xx z południa nie ma czem dostawić drzewa do robót. Ludność większych miast głoduje. Młodzież chce się zaciągnąć do armji, lecz brak dla niej uzbrojenia. W Belgji sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej.

_Rumunja. Na skutek żądań Komisji sprzymierzonych , rząd rumuński został przekształcony. Premjerem nadal Sanatescu. Poza nim wejdą jednak przedstawiciele narod. partji chłopskiej, socjalistów, komunistów i liberałów. Manju nie wejdzie w skład gabinetu. Ministrem sprawiedliwości będzie Petrescu- komunista. - Radio Moskwa zaatakowało rząd rumuński, iż jakoby nie wykonywa jednego z głównych warunków rozejmu i nie prowadzi czystki z elementów profaszystowskich, przeciwnie próbuje bronić ludzi zamieszczonych na liście współpracowników niem.

Min. Eden_ powrócił z Grecji i Włoch do Londynu.

_Gen._Franco/przeciw któremu zwraca się teraz propaganda sowiec. w gwałtownych atakach/ żąda by państwa neutralne wzięły udział w konferencji pokojowej. Zaprzecza on kategorycznie, jakoby Hiszpanja była państwem narodowo socjalist- czy faszystowskim. Hiszpanja jest krajem demokratycznym, a ustrój swój oparła na tradycji katlickiej.

_Szwajcarja Rząd rosyjski odmówił prośbie rządu szwajcarskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych między tymi krajami, jak również handlowych, gdyż jakoby Szwajcarja prowadziła profaszystowską politykę z okresu ub. wojny.

_Welles,_podsekretarz stanu USA napisał książkę na temat zagadnień międzynarodowych, w której domaga się podziału Niemiec na trzy części.

_Przemowienie_Stalina. W rocznicę rewolucji paździer nikowej 7 XI wygłosił przemówienie , podkreślając wielk e zwycięstwa czerwonej armji, . W ciągu 12 miesięcy uwolnione zostały z pod okupacji ziemie rosyjskie, Francja Belgja i część Włoch. i Grecja. Rosja w tym okresie nie walczyła już sama jak poprzednio. W ciągu 12 miesięcy stracili niemcy 120 dywizji, 50 mają odciętych w krajach bałtyckich, , 25 wi ą alianci na zachodzie, wiele innych wiąże front wschodni odciążając znów zachód. Stsosunek Rosji do innych państw jest przyjazny opiera się na chęci współpracy i poszanowaniu ich praw. Stalin położył nacisk na jedność panującą pomiędzy aliantami. których podstawą jest tradycyjna wspólność interesów. Trudności są, ale niebawem zostaną usunięte. - Nadeszła ostatnia faza wojny. Niemcy będą rozbrojone wojskowo i gospodarczo, i po obecnej wojnie nie będą się mogły podnieść jak za 30 lat. Sowiety będą zawsze narażone na agresję /?/ ze stro-

gdzie zyskał on, który odłam partji republikańskiej i jednego z najwybitniejszych senatorów Ball'a ze Stanu Minnesota. Gub. Dewey poparł zasadniczo ten program, ale nie tyle z przekonania ile z racji taktyki.

Do okólników z rzeczami przedwyborczymi należy zaliczyć argumenty Dewey'a przeciw Roosevelt'owi. Skrytykował on politykę swego przeciwnika, jako [illegible] ostatecznej [illegible] niezależności Niemiec, pod [illegible] i [illegible]. [illegible] tym nad [illegible] po [illegible], [illegible] ostatecznie [illegible] [illegible] w jakich żyć teraz muszą Niemcy, [illegible] wyraz [illegible] nie się, [illegible] rosyjskiego. [illegible] tej [illegible] w [illegible] przybieraniu [illegible] i [illegible].

[illegible] do [illegible] po [illegible] Roosevelta [illegible] [illegible] z Waszyngtonu [illegible] nadzieja.

[illegible] Vatican [illegible] sytuacji [illegible] [illegible]. Okazywała się [illegible] [illegible] obrazem [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible]. [illegible] w [illegible] zwyciężają w Anglji [illegible] [illegible] [illegible] wypędzanie z Prus [illegible] jest połączone z ogromnym wysiłkiem, [illegible] przewidującej prowadzenie wojny przez 1-2 zimy bez przerwy [illegible] [illegible]. Tym czasem stan konieczności dla [illegible], [illegible] nie może oddzielić taboru z [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] Kanady) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że z [illegible] nie [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Lin. [illegible] powrócił z [illegible] do [illegible].

[illegible] [illegible] którego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Szwajcarja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wojny.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] Stalina. [illegible] jak za 50 lat. Sowiety będą zawsze narażone na [illegible] /?/ ze stro-

ny innych narodów , dlatego musi powstać międzynarod. organizacja bezpieczeństwa wyposażona w siły wystarczające do zgniecenia każdej próby napaści. Przemówienie zakończył Stalin wezwaniem do czerwonej armji, by sztandary jej najrychlej powiały nad Berlinem.

- - -

R ó ż n e Jeszcze o Francji : Na polach bitew i w egzekucjach zginęło dotąd 300 tys Francuzów , a 3 miljony przebywa w obozach w Rzeszy i na pracy. Francja i Belgja stoją przed trudnym problemem zorganizowania administracji, bo niemiecki aparat adm. już nie istnieje, własny jest zdezorganizowany i okres przejściowy do chwili utworzenia własnej adm. musi trwać dość długo. Alianci, których armja liczy do 3 miljonów ludzi muszą wpierw dbać o własne zaopatrzenie , a potem o ludność. Bezrobocie i brak wyżywienia - oto główne trudności Belgji.

Produkcja statków Anglji i USA : Alexander pierwszy lord admiralicji przedstawił w Izbie Gmin cyfry produkcji okrętów. Od 1939 r. do grudnia 1943 wybudowała Anglja wielkich statków wojennych 1,200 tys ton, mniejszych o łącznej pojemności 500 tys ton, handlowych - 4, 500 tys ton. Cyfry te są 3 razy większe dla okrętów woj. niż doby 1914-1918 r., a 2% większe dla statków handlowych. W obecnej wojnie Anglja miała mniejszą ilość stoczni i robotników do dyspozycji niż wówczas, a nadto wielkie trudności m in pracą w czasie zaciemnienia.

USA pomiędzy lipcem 1940 a wrześniem 1944 wyprodukowały 252 tys. samolotów wojskowych, w tym 75 tys wielkich bombowców.

Bilans strat niemieckich. Ponuro się on przedstawia dla roku 1944. Niemcy stracili ok. 3 milj. żołnierzy t zn. tyle ile w dobie całej wojny światowej. Dziennie tracą niemcy na wszystkich frontach do 15 tys ludzi! Rezerwy , o których mówi propaganda są zwykłym kłamstwem. Są dywizje, które straciły do 80% swego stanu, zamiast je uzupełnić, niemcy rzucają je na odcinki Metz, lub Awizgran.

Co będzie z oddziałami partyzanckimi krajów wyzwolonych? Gen. de Gaulle przyjął deputację nacz. rady ruchu oporu , która się zgłosiła w związku z rozbrajaniem przez rząd franc. grup powstańców. Gen. oświadczył, że ma wielkie uznanie dla ruchu oporu, lecz obecnie poza policją i armją regularną nie może istnieć we Francji żadna siła zbrojna. Broń zostanie przekazana na front, gdzie jej brak.

W Grecji prem. Papandreu oświadczył, że oddziały partyzanckie wykonały swe zadanie, obecnie muszą wstąpić w szeregi armji regularnej, a oficerowie mogą uzupełnić swe wykształcenie w szkołach wojskowych. W partyzantce działała młodzież , chłopcy i dziewczęta nieraz walcząc na własną rękę. Będzie wielką trudnością ująć ich w karby regularnego życia.

Grecja. przedstawia niezmiernie trudności po wyzwoleniu przez aliantów. W Atenach mieszka ponad 1 miljon ludzi /uchodźców/. 500 tys zmarło z niedożywienia i głodu w 1940/41. 2 miljony straciło dach nad głową. Zniszcznia dokonane przez niemców są olbrzymie.

Międzynarodowa konferencja lotnicza. W Chicago rozpoczęły się obrady konferencji z udziałem 500 delegatów równych państw /brak Rosji i Argentyny/ Obrady potrwają do 25 dni. Jest zasadnicza różnica pomiędzy projektami ang. a amerykańskim. Anglja jest za tym , że o sprawach przydziału poszczególnych tras , obsłudze lotn. winien decydować międzynarod. organ centralny - Delegacja ameryk. stoi na stanowisku indywidualnych układów między państwami. Australja i Nowa Zelandja wystąpiły z jeszcze radykalniejszym projektem poddania międzynarod. linji lotniczych międzynarodowej administracji. To stanowisku wynika z chęci ściślejszego powiązania się z W. Brytanją. W razie przyjęcia projektu amerykańskiego, punkt ciężkości międzyn. lotnictwa przeniósłby się po wojnie do Ameryki. USA zgłosiły gotowość dostarczania samolotów transportowych innym krajom , nie pidały jednak warunków na których te dostawy byłyby wykonywane.

Prem. Churchill przemawia w Izbie Gmin. 1 XI prem. Anglji złożył w Izbie w imieniu rządu projekt ustawy przedłużającej kadencję Izby na dalszy rok. Z tej okazji wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że koniec wojny

nie nastąpi wcześniej niż przed świętami najbliższej W. Nocy, jakkolwiek są osobistości kół wojskowych, przewidujące szybsze postępy na frontach. - Na temat spraw parlamentu mówił, że z chwilą jego rozwiązania rząd jedności narodowej ustąpi, gdyż jest nie do pomyślenia, by zasiadali w rządzie ludzie zwalczający się na arenie wyborczej: Na okres przejściowy będzie utworzony rząd konserwatywny .-Czas trwania wojny z Japonją po pokonaniu Niemiec nie da się obliczyć, może ono nastąpić 1 1/2 roku po klęsce Niemiec i nie da się do tego czasu odkładać wyborów. - Przedstawiciele partji pracy i liberalnej poparli stanowisko premiera.

Komentator ra. bryt. przypomina, że nie było w Anglji wyborów od 1935 r. We wszystkich dominjach skład przedstawicielstw był młodszy. Obecny skład Izby Gmin jest następujący: Konserwatyści: 361, liberałowie, 19- liberałowie narodowi 28,- partja pracy 172, - narodowa partja pracy 6,- niezależni 23, Commonwealth /nowe ugrupowanie lewic./ 3,- komuniści 1. Razem 613. - Przy ostatniej ankiecie Inst. badania opinji społ. 35% społeczeństwa ang. opowiedziało się za rządem koalicyjnym, 26% za rządem partji Pracy, 12% za konserwatywnym. Jeśli chodzi o przyszłą osobę premiera- 24% opowiedziało się za Churchillem, 21 % za Edenem, , 7% za obecnym wicepre m. Attlee.

- - - - -

N a m o s k i e w s k i e j f a l i . Rozgłośnia Kom. Lubelskiego podała , że Armja Krakowa nie istnieje, gdyż została rozwiązana przez swe D-ctwo. W podobnym tonie są utrzymane twierdzenia rozgłośni niemiec. Niegdyś twierdzono, że AK była wymysłem londyńskich emigrantów. Powstanie w Warszawie starano się stłumić w jaknajkrótszym czasie. Rozumiemy dobrze, że były to pobożne życzenia jednej a otwarte usiłowania drugiej strony /Swit/.

Moskiewski dziennik "Wojna i klasa pracująca" zamieścił wywiad z rzekomym członkiem. F AK , który miał podawać, jakoby gen. Bór przez pierwsze 42 dni walki świadomie nie podawał d-ctwu ros. o dyslokacji swych wojsk. Dalej twierdził on, że d-ctwo sow. zaproponowało gen. Borowi przejście przez Wisłę pod Pragą wszystkich oddziałów AK pod osłoną artylerji ros. Zapytujemy, dlaczego pod osłoną tejże artylerji wojska ros. nie przeszły z Pragi do Warszawy i do dnia dzisiejszego nie korzystają jakoś z tej ochrony.

Ta propaganda jest szyta zbyt grubymi nićmi...

Na łamach "New York Times" zamieszczają napastliwe artykuły Szypski Polak w Ameryce i nasz śpiewak Jan Kiepura. Oskarżają oni rząd polski o tendencje faszystowskie i o to, że utrudnia dostawę pomocy dla ludności Kraju, jakoby na skutek nieporozumienia z komitetem lubelskim.

Kiepura, zwyczajny bussenessmann i człowiek konjunktury postawił tym razem na konia komunistycznego.

Czym się najwięcej chwali_ radio Lublin? Oczywiście, reformą rolną. Cytują podziękowania delegacji chłopskich, które wyrażają jakoby wdzięczność z powodu otrzymania ziemi i inwentarza. Pytamy - jakie są rezultaty tych prac w cyfrach ?? i dlaczego trzeba było aż p. Witosa wyrzucić z PKWN za zbyt powolne przeprowadzanie podziału ziemi.

Podziękowania delegacji jest dużo łatwiej zmobilizować , niż faktycznie dać chłopu ziemię i osadzić go na gospodarstwie, dać kredyty itp. U p. Franka w Krakowie też mamy częste delegacje, zawsze one mają dużo do powiedzenia z racji wdzięczności.

Widocznie w systemach totalnych zbyt wiele się opiera na dziękczynnych delegacjach, jeszcze więcej na fałszywej propagandzie, - a jak wygląda robota w terenie - o tem wie tylko sam gospodarze.

Tylko na ten temat właśnie mu słowa pisnąć nie wolno....

- - - - -

[illegible] postępu wszystkich nas przed światem wypowiadaszej [illegible]. [illegible] [illegible] w [illegible] kół [illegible], przewodniczące [illegible] postępy na [illegible] [illegible]. [illegible] spraw parlamentu [illegible], że [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] ustawy, gdy jest nie do [illegible]. [illegible] [illegible] ludzie [illegible] się [illegible] [illegible]. [illegible] przed [illegible] który rząd konserwatywny [illegible] z [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] roku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] partii pracy i liberalnej [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] od [illegible] r. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], partia pracy [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ze [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] partii [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się na [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

- - - - -

[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], gdy zostało [illegible].

[illegible] wszystko było [illegible] [illegible].

[illegible] "[illegible] Times" [illegible] komunistycznego.

[illegible] [illegible] [illegible] dnia 11 [illegible] wielki.